



Sygn. akt II KO 18/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie P. K. Ś.

po rozpoznaniu wniosku obrońców na posiedzeniu bez udziału stron,
o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu
Apelacyjnego w (...) z dnia 5 listopada 2020 r., w sprawie II AKa (...), zmieniającym
wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 września 2019 r., w sprawie XVIII K (...),
na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k. i art. 542 § 3 k.p.k.

**1. oddala wniosek, a związanymi w tej części kosztami
postępowania wznowieniowego obciąża skazanego P.Ś., w tym
wydatkami w kwocie 20 (dwadzieścia) zł;**

**2. w oparciu o art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wznowia postępowanie i
uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 listopada 2020 r.,
sygn. akt II AKa (...), w stosunku do P. K. Ś., a na podstawie art.
435 k.p.k. uchyla ten wyrok również wobec T. K. S. - i sprawę
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 września 2019 r., w sprawie o sygn. akt XVIII K (...), P. Ś. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat oraz karę grzywny.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 listopada 2020 r., w sprawie o sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony przestępstwa tego dopuścił się w warunkach usiłowania nieudolnego w ujęciu art. 13 § 2 k.k., a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok.

W dniu 20 lutego 2021 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońców skazanego P. Ś. o wznowienie w/w postępowania na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. i art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k., gdyż w ich ocenie w sprawie ujawniły się nowe fakty i dowody wskazujące na to, że czyn skazanego nie stanowił przestępstwa. Podnieśli, że z prywatnej opinii rzeczoznawcy A. Z. wynika inna wartość rynkowa praw i roszczeń do przedmiotowych działek ewidencyjnych, niż wartość ustalona przez biegłą powołaną do sprawy – B. D. W rezultacie zachowanie P. Ś. nie wypełniało ustawowych znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. W postępowaniu odwoławczym obrońcy oskarżonego przedłożyli operat szacunkowy A. Z., lecz Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy w tym zakresie.

W konkluzji obrońcy wnieśli o wznowienie w/w postępowania, uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w stosunku do P. Ś. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na ten wniosek prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jego nieuwzględnienie.

W toku postępowania wznowieniowego, w dniach 19 lipca 2021 r. oraz 19 października 2021 r. do Sądu Najwyższego wpłynęły pisma obrońców skazanego sygnalizujące potrzebę wznowienia postępowania z urzędu z uwagi na ujawnienie się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec faktu, że doszło do wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w (...) w sytuacji, gdy Sąd ten był nienależycie obsadzony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1/ Wniosek obrońców skazanego P. Ś. o wznowienie powyższego postępowania nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., który ustanawia podstawy do wznowienia postępowania karnego (i na którym oparto wniosek), postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze.

Przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. wymaga, by strona wykazała, że miało miejsce ujawnienie się po wydaniu orzeczenia nowych faktów lub dowodów (*propter nova*), które wskazują na zaistnienie okoliczności nieznanych przedtem zarówno sądowi, jak również stronie (*noviter reperta*). Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywa na wnioskodawcy. Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że to skazany, w razie powoływania się na podstawę *de novis*, obarczony jest ciężarem uprawdopodobnienia zasadności wniosku o wznowienie postępowania, skoro wcześniej prawomocnym wyrokiem skazującym obalone zostało domniemanie niewinności. Nie wystarczy zatem samo powoływanie się przez autora wniosku na nowy fakt czy dowód, ale powinien on przedstawić co najmniej tzw. dowód swobodny (*por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 19 kwietnia 2007 r., II KO 60/06, OSNwSK 2007, poz. 875; 15 kwietnia 2008 r., II KO 84/07, LEX nr 393907*).

W niniejszej sprawie co prawda spełniono ten wymóg dołączając operat szacunkowy rzeczoznawcy A. Z., lecz mimo to dokument ten nie może być podstawą do wznowienia postępowania.

Zgodnie z przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią terminu „nowe fakty lub dowody” należy wskazać, że „nowy dowód” w rozumieniu tego przepisu, to nowy środek dowodowy, niezależnie od tego, czy pochodzi ze znanego, czy też nieznanego źródła dowodowego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., IV KO 38/04, OSNwSK 2005, poz. 1009*). Jednak pojęciu nowego faktu trzeba nadać szersze znaczenie, gdyż nowe fakty zawarte są nie tylko w nowych dowodach, ale mogą także wynikać z dowodów już przeprowadzonych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009*

r., III KO 73/08, LEX nr 486540; D. Świecki, [w:] J. Skorupka (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2015, s. 1272).

Należy jednak podkreślić, że nie jest wystarczające zgłoszenie samego faktu ujawnienia „nowych faktów lub dowodów”. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że postępowanie karne nie podlega wznowieniu w razie zgłoszenia we wniosku jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale jedynie wtedy, gdy te nowe fakty lub dowody w sposób wiarygodny podważają prawdziwość dokonanych ustaleń faktycznych, a więc, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzedniego (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2015 r., V KO 65/15, LEX nr 1938695; z dnia 24 maja 2016 r., V KO 29/16, LEX 2044502*). Sam fakt zgłoszenia nowego dowodu nie obliuguje sądu do wznowienia postępowania, skoro każdy prawomocny wyrok sądu korzysta z domniemania prawidłowości zawartych w nim rozstrzygnięć, dopóki wnioskodawca nie wykaże, że wyrok taki jest obarczony konkretnymi błędami w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych lub wadami prawnymi. Jednocześnie zadaniem Sądu Najwyższego nie jest dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego i analiza sposobu czynienia ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, lecz jedynie zbadanie natury owych nowych faktów i możliwości ich wpłynięcia na to, czy doszło do tzw. pomyłki sądowej.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że operat szacunkowy sporządzony na prywatne zlecenie przez rzeczoznawcę majątkowego A.Z. nie spełnia kryterium nowego dowodu. W postępowaniu odwoławczym obrońcy skazanego złożyli wniosek dowodowy o ujawnienie w/w operatu i przesłuchanie w charakterze świadka jej autora, dołączając do wniosku ten dokument (k. 1838 – 1892). Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 23 października 2020 r. oddalił na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. wniosek dowodowy stwierdzając, iż „wnioskowane dowody nie były powołane przed Sądem I instancji pomimo, że składający wniosek mogli je wówczas powołać, a nadto wnioski dowodowe nie zawierają nawet uprawdopodobnienia obiektywnej niemożności powołania dowodu przed sądem *a quo*” (k. 1895). Nie ma potrzeby szerszego wywodzenia w tym zakresie, czy Sąd Apelacyjny powołał właściwą podstawę prawną oddalenia

wniosku dowodowego, czy też naruszył w tej części przepisy prawa – jak utrzymują autorzy wniosku o wznowienie postępowania. Nie ulega też wątpliwości, że w polu widzenia Sądu odwoławczego była kwestia ewentualnego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego prywatnego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku przedstawiając argumenty na oddalenie tożsamego wniosku dowodowego drugiego współoskarżonego (k. 1935 – 1939). Bez znaczenia w omawianym kontekście jest także kwestia, czy istotą żądania obrońców P. Ś. było dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii rzeczoznawcy A. Z., czy też „jedynie” przesłuchanie go w charakterze świadka na okoliczność dokonanej wyceny.

Należy bowiem podkreślić rzecz podstawową, a mianowicie, że nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie może stanowić dowodu w sprawie „opinia” sporządzona na zlecenie prywatne, nawet jeśli została wykonana przez specjalistę. W orzecznictwie dominuje pogląd, że koniecznym warunkiem do uznania pisemnej wypowiedzi biegłego za opinię jest nie tylko sporządzenie jej przez biegłego sądowego, ale także poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Dopiero więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego. A zatem tzw. opinia prywatna A. Z. już z tego tytułu nie mogła służyć procesowej weryfikacji opinii wydanej przez biegłego ustanowionego decyzją organu procesowego – B. D.. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszy wniosek o wznowienie postępowania w pełni podziela to stanowisko zwracając uwagę, że jest ono ugruntowane zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, jak i w doktrynie (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II KK 49/15, LEX nr 1745828; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07, LEX nr 346651; z dnia 21 sierpnia 2008 r., V KK 133/08, LEX nr 449097; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Katowicach, z dnia 9 maja 2018 r., II AKa 74/18, LEX nr 2615544; we Wrocławiu, z dnia 31 sierpnia 2017 r., II AKa 22/17, LEX nr 2402355; w Krakowie, z dnia 10 listopada 2012 r., II AKa 107/12, KZS 2012, z. 12, poz. 54; Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, R. A. Stefański,*

S. Zabłocki (red.) Warszawa 2019, s. 477 – 485, wraz z podaną tam szeroko literaturą i orzecznictwem).

Z tych wszystkich przyczyn wniosek obrońców skazanego P. Ś. o wznowienie przedmiotowego postępowania podlegał oddaleniu.

O kosztach związanych z postępowaniem wznowieniowym w tej części orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 639 k.p.k.

2/ Odnosząc się natomiast do sygnalizacji obrońców, że w niniejszej sprawie mogły wystąpić podstawy do wznowienia postępowania z urzędu należy stwierdzić, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że wznowienie postępowania z urzędu możliwe jest jedynie wtedy, gdy ujawniło się jedno z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. i to pod warunkiem, że nie były one przedmiotem postępowania w trybie kasacji (art. 542 § 3 i 4 k.p.k.). Co więcej, stylizacja art. 542 § 3 k.p.k. wskazuje, że bezwzględne podstawy odwoławcze nie są powodem do wznowienia postępowania na wniosek stron, do których odnoszą się tylko przyczyny z art. 540 k.p.k. i art. 540a k.p.k., stanowiąc podstawę wyłącznie do podjęcia czynności *ex officio*. Dlatego też wniosek strony o wznowienie postępowania, w którym wskazuje ona na uchybienie z art. 439 § 1 k.p.k., interpretować należy wyłącznie jako inicjatywę (art. 9 § 2 k.p.k.) potrzeby rozważenia przez sąd możliwości wznowienia postępowania z urzędu (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2018 r., III KO 106/18, LEX nr 2572697; z dnia 30 listopada 2016 r., V KO 83/16, LEX nr 2178684*).

W przedmiotowej sprawie obrońcy podnieśli, że uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wystąpiło z racji tego, że Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznał apelację w sprawie II AKa (...) w składzie, w którym zasiadał sędzia Sądu Rejonowego D. D., który nie został zgodnie z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...). Akt delegacji w stosunku do tego sędziego został wydany na czas pełnienia przez niego funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w W., a tym samym nie odpowiada warunkom delegacji na czas określony nie dłuższy niż dwa lata albo na czas nieokreślony. W rezultacie, tak skonstruowany akt delegacji nie posiada podstawy prawnej, co spowodowało, że Sąd Apelacyjny był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stwierdza, że analiza wniosku sygnalizacyjnego musiała prowadzić do uznania, iż w sprawie tej doszło do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Ustalenie to wynikało z faktu, że w składzie Sądu Apelacyjnego, przed którym zapadł wskazany wyrok, zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w W. D. D. wadliwie delegowany z dniem 17 maja 2018 r., na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 - dalej: u.s.p.) - „do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...), na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w W.”. Należy w pełni podzielić stanowisko, że nie spełnia wymogów ustawowych akt delegowania sędziego do pełnienia służby sędziowskiej „na czas pełnienia funkcji prezesa”, bowiem polskiemu prawu kształtującemu ustrój sądów powszechnych nie jest znany rodzaj delegacji „na czas pełnienia określonej funkcji”. Czym innym jest przecież delegacja udzielona sędziemu „na czas określony”, a czym innym „na czas pełnienia określonej funkcji”.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2021 r., w sprawie IV KK 70/21 (OSNK 2021, z. 8, poz. 32) stwierdził - „Uogólniając całe zagadnienie, wolno stwierdzić: delegowanie sędziego w oparciu o art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2020.2072) do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji (np. prezesa sądu powszechnego jakiegokolwiek rzędu) stanowi rodzaj delegacji nieznaney w polskim systemie prawnym i siłą rzeczy nie wywołuje skutków prawnych; orzeczenia wydane z udziałem tak nieprawidłowo delegowanego sędziego dotknięte są bezwzględnym uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Szeroka i przekonująca argumentacja w tej mierze przedstawiona została przez Sąd Najwyższy w kolejnym wyroku z dnia 21 lipca 2021 r., w sprawie II KK 208/20 (LEX nr 3207870), gdzie Sąd podkreślił, że podstawowym, wręcz wyjściowym wymogiem zapewnienia oskarżonemu „prawa do sądu właściwego” w rozumieniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest prawidłowość delegowania sędziego do orzekania pod względem formalnym i jego zgodność z wymogami ustawowymi. Przy dokonywaniu wykładni art. 439 § 1

pkt 2 k.p.k. konieczne jest uwzględnienie standardu „prawa do sądu ustanowionego ustawą”, wyrażonego w art. 6 Konwencji, w rozumieniu nadanym temu postanowieniu w orzecznictwie ETPCz. Ma to przede wszystkim na celu zrealizowanie zobowiązania wynikającego z art. 1 Konwencji, ale również zapobieżenie wnoszeniu skutecznych skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i narażaniu Polski na ewentualne wydanie przez ten Trybunał orzeczeń stwierdzających naruszenie prawa oskarżonego do rzetelnego procesu. Podobne stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 6 lipca 2021 r., w sprawie IV KK 295/21 (nie publikowane), z dnia 25 sierpnia 2021 r., w sprawie IV KK 152/21 (nie publikowane) oraz z dnia 2 września 2021 r., w sprawie V KS 24/21 (LEX nr 3223815), wydanych na gruncie podobnej sytuacji prawnej.

Zgodnie z art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów - na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony. Instytucja delegowania sędziego stanowi odstępstwo od zasady wykonywania przez sędziego władzy tylko w miejscu wyznaczonym w akcie powołania Prezydenta RP, które jedynie w wyjątkowych wypadkach i w ściśle określonych trybach może zostać zmienione (art. 55 § 3 w zw. z art. 75 u.s.p. i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP). Dlatego też przepisy normujące delegację sędziego do innego sądu muszą być, jako ingerujące w zakres władzy sądowniczej, interpretowane ściśle, a nawet zawężająco, z intencją respektowania zasady trójpodziału władz, o której mowa w art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP, zwłaszcza, że taka delegacja nie podlega kontroli sądowej i może być w każdym czasie bez podania powodów odwołana. Ten sposób odczytywania analizowanego uprawnienia władzy wykonawczej w stosunku do sądowniczej obecny jest od dawna w judykaturze (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 99; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2012 r., IV KK 354/11, LEX nr 1128203; z*

dnia 8 marca 2018 r., IV KK 12/18, LEX nr 2498035). Wyjątkowość delegacji sędziego akcentował też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (OTK-A ZU 2009/1, poz. 13). Nie można zignorować także zobowiązania wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, z którego wynika, że prawem każdej jednostki jest prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd, którego skład definiują jasne i precyzyjne zasady, a który ustanowiony jest zgodnie z normami wynikającymi z ustawy. Zgodnie z tym zobowiązaniem spoczywającym na wszystkich władzach państwowych należy dokonywać wykładni art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. stojącej na straży jednego z minimalnych standardów procedury demokratycznego państwa prawnego, to jest wymogu należytego obsadzenia sądu.

Podobnie więc jak w omawianych wyżej sprawach, tak i w niniejszej, w której autor wydanej decyzji z 16 maja 2018 r. (DKO-(...)), skonstruował akt delegacji w sposób nieznajdujący oparcia w przepisach u.s.p., należy stwierdzić, że tak ukształtowanej konstrukcji prawnej żadną miarą nie sposób zaliczyć do kręgu delegacji „na czas określony”, bowiem odwołanie z funkcji prezesa podczas kadencji może mieć miejsce w każdym czasie (art. 27 u.s.p.), ani tym bardziej do delegacji „na czas nieokreślony”, skoro kadencja prezesa sądu okręgowego trwa 6 lat (art. 26 § 1 u.s.p.). Sąd Najwyższy stwierdza, że taka delegacja nie spełnia ustawowych wymogów, co prowadziło do konieczności przyjęcia braku jej skuteczności. W rezultacie więc, w ten sposób „delegowany” sędzia nie dysponował uprawnieniem do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w (...) (zob. zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej – k. 1827). Nie jest przy tym możliwe uznanie za skuteczne delegowania sędziego D. D. do pełnienia powinności sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...) zarówno w okresie pierwszych 2 lat liczonych od daty wyznaczającej początek delegacji, jak i tym bardziej po upływie tego czasu, tj. po 16 maja 2020 r. W tym kontekście trzeba odnotować, że zaskarżony apelacją wyrok zapadł 5 listopada 2020 r., a więc już po upływie terminu wynikającego z art. 77 § 1 u.s.p. Dlatego też słusznie obrońcy skazanego wskazują, że na etapie odwoławczym doszło do bezwzględnego uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem sygnalizowane przez nich okoliczności okazały się trafne i wskazywały na konieczność wznowienia postępowania z urzędu, co musiało skutkować uchyleniem wyroku Sądu

Apelacyjnego w (...) z dnia 5 listopada 2020 r., w sprawie II AKa (...) - i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. przedmiotowy wyrok uchylono także wobec skazanego T. K. S. (mimo, że wniosek o wznowienie, podobnie jak i omawiana sygnalizacja nie dotyczyły jego), gdyż obejmowało go niniejsze postępowanie apelacyjne, a te same względy co w przypadku P. Ś. przemawiały za takim uchYLENIEM i co do niego. Jest rzeczą oczywistą, że procedując ponownie Sąd Apelacyjny powinien być należycie obsadzony i rzetelnie rozpoznać apelacje wniesione w sprawie.

Z powodów podanych powyżej orzeczono jak w sentencji wyroku.